

Dalszy ciąg rozmów premierów PRL i Rumunii

Przebywający w naszym kraju z oficjalną wizytą przyjaźni premier rządu Socjalistycznej Republiki Rumunii Manea Manescu przebywał wczoraj w towarzystwie prezesa Rady Ministrów — Piotra Jaroszewicza w woj. olsztynskim.

Tego dnia kontynuowane były rozmowy obu premierów, w czasie których omawiano problemy dalszego rozwoju współpracy między obu krajami, jak również niektóre aktualne zagadnienia sytuacji międzynarodowej, w szczególności sprawy związane z realizacją postanowień Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Premier Manea Manescu w towarzystwie wojewody olsztynskiego — Sergiusza Rubczewskiego odwiedził wczoraj historyczne pole bitwy pod Grunwaldem i znajdujące się tam muzeum. (PAP)

Wicepremier ZSRR w Krakowie

W Krakowie przebywał wczoraj zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Iwan Archipow na czele goszczącej w Polsce na zaproszenie rządu PRL rządowej — delegacji radzieckiej.

Goście przebywali w kombinacie metalurgicznym im. Lenina zapoznając się z jego osiągnięciami i najbliższymi perspektywami dalszego rozwoju oraz zwiedzili zabytki Krakowa. (PAP)

Krystian Zimmerman laureatem I nagrody

Zakończył się IX Konkurs Chopinowski

Wczoraj w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie odbył się koncert laureatów kończący IX Międzynarodowy Festiwal Pianistyczny im. Fryderyka Chopina. Galowy wieczór poprzedziła uroczystość wręczenia nagród i wyróżnień laureatom tegorocznej imprezy.

Pierwszą nagrodę i złoty medal otrzymał Polak Krystian Zimmerman, drugą — i medal srebrny — Dina Joffie (ZSRR), a trzecią i medal brązowy — Tatiana Fiedkina (ZSRR). Kolejne nagrody zdobyli: czwartą — Paweł Gililow (ZSRR), piątą — Dean Kramer (USA), szóstą — Diana Kacso (Brazylia). Ponadto jury przyznało ośmce młodych pianistów wyróżnienia. Wśród wyróżnionych znalazły się dwie przedstawicielki Polski: Elżbieta Tarnawska (na

W ciągu 3 dni 150 zabitych

Nadal zacięte walki w Bejrucie

Wczoraj o świcie rozgorzały zacięte walki prawie we wszystkich dzielnicach Bejrutu. Lazarie — centrum administracyjno-handlowe stanęło w płomieniach. Antagonistyczne ugrupowania ostrzeliwują się przy użyciu rakiet, moździerzy i broni maszynowej. Trwa masowy exodus ludzi z miasta.

Wczorajsza prasa libańska podaje, że w wyniku walk w Bejrucie w ciągu ostatnich 3 dni zginęło 150 osób. Podkreśla się, że ostatnie dni były najcięższe od kwietnia br. kiedy rozpoczęły się starcia zbrojne na ulicach miasta.

Premier Libanu Rasid Karami ma trudności w zwołaniu posiedzenia nowo utworzonego komitetu bezpieczeństwa, w którego skład powołano przewodniczących wszystkich głównych stronnictw politycznych. Komitet miałby podjąć kolejną próbę unormowania sytuacji w Libanie. Planowane na wtorek posiedzenie komitetu nie doszło do skutku, ponieważ odmówili w nim udziału trzej członkowie działające politycznie: przewodniczący Libańskiej Socjalistycznej Partii Postępowej Kamal Dżumblatt, przywódca prawicowego skrzydła Partii Narodowo-Liberalnej Camille Szamun, oraz przywódca prawicowej falgii, Pierre Dżemajel. Nie doszło także do skutku sesja parlamentu libańskiego. (PAP)

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

Poznań, czwartek 30 października 1971

Nr 239 (9823)

Wyd. AB

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

Z okazji 30-lecia pisma

Spotkanie E. Gierka z dziennikarzami i korespondentami „Chłopskiej Drogi“

I sekretarz KC PZPR Edward Gierka spotkał się wczoraj z członkami kolegium redakcyjnego i grupą najbardziej zasłużonych korespondentów terenowych pisma Komitetu Centralnego PZPR „Chłopska Droga”, obchodzącego jubileusz 30-lecia.

W spotkaniu udział wzięli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz i Józef Pińkowski, kierownik Wydziału Pras, Radia i Telewizji KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

W skład delegacji wchodził: redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi” — Mieczysław Róg-Swiostek, pracownicy redakcji: Stanisław Bielski, Ezechieli Górnikowski, Julian Kawalec, Józef Kielb, Jan Krauze, Władysław Maliszewski, Stefan Pawłata, Feliks Piotrowski, Stanisław Rubieńczyk, Regina Szpakowska, Ka-

zimierz Woźnicki, Roman Wójcik i Bronisław Życki. Liczną rzeszę korespondentów terenowych reprezentowali rolnicy indywidualni i spółdzielcy, m. in. Jan Olejniczak z Krobi Starej.

Obecni byli prezes Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” — Stanisław Mojkowski i przewodniczący Zarządu Głównego SDP — Jan Mietkowski.

Mieczysław Róg-Swiostek poinformował I sekretarza KC PZPR o działalności pisma, które od 30 lat — początkowo jako pismo Komitetu Centralnego PPR, a następnie KC PZPR — wnosi cenny wkład w upowszechnianie polityki partii wśród rolników, w umacnianie sojuszu robotniczo-chłopskiego, w rozwój gospodarczy, społeczny i kulturalny wsi polskiej.

W toku szczerzej, bezpośredniej rozmowy korespondenci terenowi mówili o codziennych sprawach swojego życia i pracy, o poczynaniach i zamierzeniach, w których urzędystom pomaga im swymi publikacjami i bogatą działalnością organizatorską „Chłopska Droga”. Podkreślając wielkie, pozytywne przemiany, jakie zaszły na wsi polskiej w okresie ostatnich lat, uczestnicy spotkania wskazywali jednocześnie problemy, które oczekują rozwiązania. Mówiono o potrzebie lepszego zaopatrzenia w materiały budowlane oraz sprzęt i maszyny rolnicze, lepszego gospodarki zasobami wody, której brak odczuwa się w niektórych rejonach kraju, przyspieszenia budownictwa wiejskiego i mechanizacji prac rolnych, ulżenia w pracy kobietom wiejskim.

Zabierający głos w dyskusji mówili o poparciu, jakim w ich środowiskach cieszy się polityka partii, stwarzająca korzystne warunki dla rozwoju rolnictwa, coraz lepszemu zaspokajaniu potrzeb kulturalnych wsi, podnoszenia prestiżu zawodu rolnika. Z powszechnym uznaniem spotkali się program poprawy wyżywienia narodu i rozwoju rolnictwa przyjęty na XVI Plenum KC PZPR.

Dziękując pracownikom redakcji i korespondentom za ich wkład w rozwój pisma, I sekretarz KC PZPR stwierdził m. in., że swą działalnością „Chłopska Droga” tworzy tak niezbędny klimat szacunku dla zawodu rolnika. Chcemy — mówił E. Gierka

— żeby pozycja rolnika, producenta żywności stale rosła w naszym społeczeństwie. Partia i państwo tak jak dotychczas czynić będą wszystko, aby pomagać rolnikom w ich trudnej i ważnej pracy. Kraj nasz rozwija się bowiem i potrzebuje coraz więcej żywności. Stałemu zwiększeniu dostaw środków produkcji dla rolnictwa towarzyszyć powinno rozwijanie przez całe rolnictwo, zarówno zespołowe jak i indywidualne, nowoczesnych form gospodarowania zapewniających szybszy wzrost produkcji rolnej. Szczególnie ważne znaczenie ma pełne wykorzystanie całego arealu ziemi uprawnej w naszym kraju. Ziemię przejmowaną przez państwo w zamian za rentę będziemy przekazywać tym gospodarstwom, które dają najlepszą gwarancję jej dobrego użytkowania — powiedział I sekretarz KC PZPR. Będziemy nadal poświęcać wiele uwagi wszystkiemu, co służy przeobrażaniu wsi, zmierzając do tego, aby ludzom na wsi żyło się coraz lepiej.

Na zakończenie E. Gierka życzył pracownikom redakcji i korespondentom, a za ich pośrednictwem wszystkim czytelnikom „Chłopskiej Drogi” dalszych osiągnięć w pracy dla rozwoju rolnictwa, dla dobra wsi polskiej. (PAP)

Protest O. Fischera w ambasadzie ChRL

Jak poinformowała agencja ADN, minister spraw zagranicznych NRD, Oskar Fischer, przyjął 28 bm. ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej w NRD Peng Guang-waia w związku z opublikowaniem przez pekiński dziennik „Żenminjipao” oszczerczego komentarza na temat Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między NRD i ZSRR z 7 października 1975 roku.

Minister spraw zagranicznych NRD odrzucił w sposób zdecydowany wulgarne przeinaczenia i ataki, zawarte w komentarzu organu KC KPCh. O. Fischer oświadczył, że takie publikacje należy uznać za sprzeczne z prawem międzynarodowym mieszanie się w wewnętrzne sprawy suwerennej, socjalistycznej NRD. (PAP)

go rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między obu krajami na okres wielu lat.

Spotkanie Ceausescu — Cunhal

Przebywający z wizytą w Portugalii sekretarz generalny Ru-

muńskiej Partii Komunistycznej, prezydent Rumunii N. Ceausescu przeprowadził wczoraj w Lizbonie rozmowę z sekretarzem generalnym Portugalskiej Partii Komunistycznej, A. Cunhalem.

Obecni byli prezes Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” — Stanisław Mojkowski i przewodniczący Zarządu Głównego SDP — Jan Mietkowski.

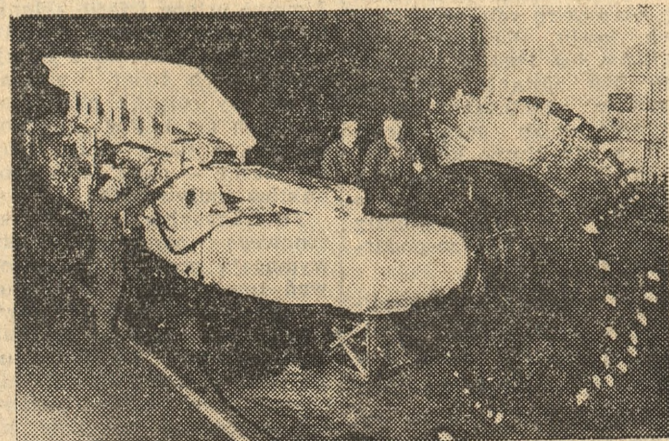
Minister handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew i minister spraw zagranicznych Włoch, M. Rumor podpisał wczoraj w Rzymie długoletni program pogłębienia współpracy gospodarczej i przemysłowej między ZSRR i Włochami. Program przewiduje konkretne kroki w kierunku dalsze-

go rozwoju współpracy gospodarczej, przemysłowej, naukowej i technicznej między obu krajami na okres wielu lat.

Obecni byli prezes Zarządu Głównego Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” — Stanisław Mojkowski i przewodniczący Zarządu Głównego SDP — Jan Mietkowski.

Dzisiaj w Rzymie zbierają się ministrowie spraw zagranicznych dziewięciu państw wspólnoty zachodnioeuropejskiej na regularne posiedzenie poświęcone sprawom

Nowoczesny kombajn węglowy



W Fabryce Maszyn Górniczych „Famu” w Katowicach-Piotrowicach zakończono próby najnowocześniejszego kombajnu węglowego KWB-6. Przeznaczony on jest do urabiania grubych pokładów węgla. W najbliższym czasie 30-tonowy kombajn rozpocznie prace w kopalni „Komuna Paryska”. Ten największy polski kombajn górniczy skonstruowali specjaliści z Centralnego Ośrodka Projektowo-Konstrukcyjnego „Komeg”. Na zdjęciu: pracownicy Wydziału Prototypów sprawdzają kombajn po odbytych próbach.

Fot. — CAF

Plenum Zarządu Głównego Towarzystwa

Udział TPPR w umacnianiu polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej

W Sali Warszawskiej Pałacu Kultury i Nauki zebrał się na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Tematem obrad były zadania TPPR w zakresie umacniania polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej i integracji ekonomicznej w ramach Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Ostatnie lata, a zwłaszcza mijające 5-lecie, przyniosły znaczne rozszerzenie polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej. Poczesne miejsce zajęły zagadnienia związane z rozwojem specjalizacji i kooperacji przemysłowej a także podejmowanie przez obie strony wspólnych badań naukowych. Jako przykład zacieśniających się kontaktów gospodarczych Polski i Związku Radzieckiego służyć może fakt, iż obecnie budujemy w Kraju Rad około 50 obiektów przemysłowych. Na Związek Radziecki przypada większość naszego eksportu. Do przedsięwzięć o szczególnym znaczeniu dla naszej gospodarki należy

zaliczyć wznoszoną przy ścisłej współpracy z ZSRR Hute „Katowice”.

To tylko przykłady postępującego wciąż procesu integracji gospodarek obu krajów. Na tym tle rysują się zadania TPPR, ponad 3,5-milionowej organizacji społecznej. (PAP)

Rozmowy prezydentów Egiptu i USA

Prezydent Egiptu Anwar Sadat przebywający z oficjalną wizytą w Stanach Zjednoczonych spotkał się we wtorek po raz drugi z prezydentem USA, Geraldem Fordem. Po rozmowach, w których uczestniczyli również inni wysocy przedstawiciele USA i Egiptu, omawiano problem bliskowschodni i stosunki dwustronne. Rzecznik Białego Domu oświadczył, że rozmowy przebiegały w atmosferze całkowitej szczerości. Poinformował on też, że w czasie spotkania poruszono również problemy związane ze sprawą amerykańskiej pomocy wojskowej i gospodarczej dla Egiptu, i że rozmowy obu prezydentów będą kontynuowane w niedzielę na Florydzie.

Podpisano cztery porozumienia, z których pierwsze dotyczy dostaw dla Egiptu amerykańskiego zboża, maki i tytoniu wartości 93 mln dolarów, dwa — współpracy w dziedzinie kultury i opieki zdrowotnej, a czwarte — ulg podatkowych, które — wprowadzone w obu krajach — umożliwią rozwój handlu. Jednocześnie ze źródeł dyplomatycznych w Waszyngtonie donoszą, że rząd amerykański postanowił zwrócić się do Kongresu o przyznanie Egiptowi pomocy gospodarczej w wysokości 750 mln dolarów.

We wtorek wieczorem prezydent Sadat wystąpił na konferencji prasowej, w czasie której oświadczył m. in., że zwrócił się do rządu Stanów Zjednoczonych z wezwaniem, by doprowadził on do zawarcia porozumienia między Syrią a Izraelem w sprawie rozdzielania wojsk na Wzgórzach Gołan.

Wczoraj prezydent Egiptu udał się do Nowego Jorku, gdzie wystąpił na forum Zgromadzenia Ogólnego NZ. (PAP)

Kancelarz RFN przybył do Pekinu

Wczoraj rano przybył do ChRL z 5-dniową wizytą oficjalną kanclerz RFN Helmut Schmidt. Jest on najwyższej rangi osobistością RFN, która odwiedziła Pekin od nawiązania stosunków między obu państwami w październiku 1972 r. (PAP)

Biuro EWG w Tokio

W stolicy Japonii otwarto wczoraj biuro Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej.

Tajemniczy obiekt

Prasa belgradzka podaje, że we wtorek nad Jugosławią pojawił się tajemniczy obiekt, świecący ze stale zmieniającą się intensywnością. Obiekt ten dostrzegł mieszkający w miejscowości oraz pilot samolotów cywilnych.

Katastrofa w kopalni

Siedem osób zginęło, a siedem odniosło rany w wyniku katastrofy w kopalni węgla w pobliżu tureckiego miasta Zonguldak.

Rokowania SALT II

W Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych, uczestniczących w radziecko-amerykańskich rokowaniach w sprawie ograniczenia ofensywnych zbrojeń strategicznych.

Symposium w Helsinkach

W Pałacu Kongresów „Finlandia” w Helsinkach rozpoczęło się wczoraj 2-dniowe sympozjum na temat „Doświadczenia współpracy naukowo-technicznej między Finlandią i Związkiem Radzieckim a współpracą ogólnoeuropejską”.

Współpraca radziecko-włoska

Minister handlu zagranicznego ZSRR, N. Patoliczew i minister spraw zagranicznych Włoch, M. Rumor podpisał wczoraj w Rzymie długoletni program pogłębienia współpracy gospodarczej i przemysłowej między ZSRR i Włochami. Program przewiduje konkretne kroki w kierunku dalsze-

Zakończenie Zjazdu FDP

Wczoraj — 29 bm. zakończył trzydniowe obrady Zjazd FDP w Moguncji. Delegaci zaaprobowali przedłożone w referacie przewodniczącego Hansa-Dietricha Genschera wyniki działalności partii w ostatnim okresie; ze szczególnym uznaniem powitano sukces w wyborach regionalnych. FDP jest obecnie reprezentowana we wszystkich parlamentach krajowych w RFN.

Przewodniczący FDP wezwał partię do dalszej mobilizacji wobec oczekujących ją zadań w wyborach do Bundestagu w 1976 r. Opracowaniu programu wyborczego FDP poświęcony będzie nadzwyczajny zjazd, który zbierze się w maju przyszłego roku. (PAP)

Posiedzenie Rady Głównej CZKR

W Warszawie odbyło się wczoraj posiedzenie Rady Głównej Centralnego Związku Kółek Rolniczych. Prezes Zarządu CZKR — Jerzy Maciak poinformował o zakończeniu reorganizacji struktury organizacji kółek rolniczych, która została dostosowana do nowego podziału administracyjnego kraju. Wojewódzkie Związki Kółek Rolniczych działają już obecnie we wszystkich województwach: dobiega końca proces powoływania Spółdzielni Kółek Rolniczych we wszystkich rolniczych gminach kraju. Obecnie jest SKR-ów już 1800, a pozostałych 200 zostanie utworzonych w najbliższym czasie. Trafność zmian organizacyjnych w strukturze kółek potwierdziło sprawne przeprowadzenie tegorocznych żniw i je siennych prac polowych przez wszystkie jednostki gospodarcze kółek.

Rada zatwierdziła znowelizowane statuty Kółka Rolniczego, Spółdzielni Kółek Rolniczych i zrzeszenia branżowe. Podkreślono, że nowe podstaty prawne działania tych ogniw służyć mają umocnieniu odpowiedzialności SKR-ów za wyniki osiągane przez gospodarstwa indywidualne na terenie gminy, stworzyć lepsze warunki specjalizacji produkcyjnej gospodarstw, rozwoju kooperacji, a także zintensyfikować działalność gospodarstw zespołowych kółek rolniczych, istniejących przy SKR-ach. Nowe statuty stwarzają także kółkom możliwości bardziej efektywnego wykorzystywania ziemi. (PAP)

Zakończył się IX Konkurs Chopinowski

Dokończenie ze str. 1
mnie bezpośrednio po ukończeniu liceum na II rok studiów w katowickiej PWSM, co zobowiązuje do podwójnego wysiłku.

Dina Joffe (ZSRR): Czuję się przede wszystkim bardzo szczęśliwa. Choć Chopina gram właściwie całe życie, do konkursu przygotowywałam się niezwykle starannie, zwłaszcza, że patron warszawskich konkursów jest moim ulubionym kompozytorem. Umiłowa nie muzyki Chopina rozwija i ugruntowuje we mnie moją profesora pod której kierunkiem studiuję w moskiewskim konserwatorium — Wiera Gornostajewa.

Tatiana Fiedkina (ZSRR): Nagrodę zdobytą na warszawskim konkursie zaliczam do swych największych sukcesów życiowych; przyniosła mi ona podwójną satysfakcję: Chopin jest moim ulubionym kompozytorem, a ponadto ranę wyróżnienia określa rangą konkursu. Cechą Konkursu Chopinowskiego, która mnie szczególnie zafascynowała, jest

Zmarł prof. E. Podoba

W czasie wykonywania obowiązków służbowych zmarł nagle profesor Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie, kierownik zakładu urządzeń dźwigowych i transportowych tej uczelni dr inż. Eugeniusz Podoba. Zmarły pozostawił żonę, córkę i syna. Zmarł w wieku 54 lat.

Nasza metalurgia odniosła wiele korzyści, wykorzystując oryginalne prace zmarłego uczono i zespołu, którym kierował. (PAP)

LOGODA

Zachmurzenie duże i miejscami opady mżawki lub słabego deszczu. Mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 6 do 11 stopni, a na południu około 17 stopni. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich i południowych.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

Po posiedzeniu Biura Politycznego KC PZPR

Wszystko dla rynku

Ostatni kwartał roku jest zwykle dla handlu wewnętrznego okresem bardzo ożywionego ruchu. Na ostatnie miesiące przypadają bowiem sezonowe zakupy zimowej konfekcji, zaopatrzenie w węgiel i ziemniaki; wzrasta zainteresowanie wszystkimi artykułami służącymi wyposażeniu mieszkań, których budownictwo oddaje pod koniec roku znacznie więcej. Zimowe urlopy i ferie skłaniają do kompletowania sprzętu sportowego. Ponadto z okazji grudniowych świąt wzrastają zakupy różnych okolicznościowych artykułów upominkowych, a także — co bardzo ważne — całej gamy produktów spożywczych.

Te tradycyjne tendencje sezonowego ożywienia rynku wymagają obecnie przygotowania towarowych i organizacyjnych na większą niż dawniej skalę, ponieważ szybki, wyprzedzający pierwotne ustalenia wzrost dochodów ludności stanowi silny bodziec do zwiększenia zakupów na miarę rosnących możliwości społeczeństwa.

Biuro Polityczne KC PZPR, zapoznając się z przedstawioną przez Ministerstwo Handlu Wewnętrznego i Usług analizą sytuacji rynkowej podkreśliło znaczenie tych problemów w zestawieniu z analizą całej sytuacji pieniężno-towarowej. Sprzedaż detaliczna w bieżącym kwartale osiągnąć ma wartość 224 miliardów zł, co oznacza, że będzie o 13 procent wyższa aniżeli w IV kwartale ubiegłego roku. Natomiast jej udział w sprzedaży rocznej wyniesie ponad 28 procent. Są to najwyższe z

dotychczas realizowanych zadań handlu w końcowych kwartałach roku.

Wielkość dostaw towarów rynkowych, zgłoszonych przez resorty przemysłowe oraz handel zagraniczny odpowiada globalnie potrzebom w IV kwartale br. Pułę artykułów rynkowych powinny też wzrosnąć dotychczasowe dostawy, będące wynikiem zobowiązań zaliczonych w zjazdowym oraz uzupełniających dostaw wielu atrakcyjnych artykułów — zgodnie z decyzją Prezydium Rządu w ostatnich tygodniach.

W tegorocznej batalii o towary, prowadzonej przez wszystkie organizacje handlowe, nie chodzi tylko o wykonanie planu produkcji rynkowej. Plan jest uważany za punkt wyjścia, a satysfakcjonującą dodatkową ilość wyrobów, dostaw artykułów o wyższym standardzie, lepiej służących zaspokojeniu popytu, bo takie ukierunkowanie zapotrzebowania dyktuje stały wzrost zamożności społeczeństwa.

Na posiedzeniu Biura Politycznego go podkreślono, że wielu branżom przemysłowym konsumpcyjnym stworzono warunki ilościowego i jakościowego rozwoju produkcji, uznając, iż jej poziom ma decydujący wpływ na realizację polityki, zmierzającej do poprawy poziomu życia społeczeństwa. O randze, jaką nadano rozwojowi przemysłów rynkowych, świadczą nakłady inwestycyjne tych działów. W jednym tylko np. resorcie — przy myślu lekkiego — inwestycje w obecnej 5-letce osiągnęły ok. 65 mld zł. Zbudowano 74 nowe fabryki, a 130 zmodernizowano, wyposażając je w nowoczesne maszyny.

Nie notowane dotychczas zmiany nastąpiły w przemyśle spożywczym, który od podstaw wybudował w tej 5-letce około 160 dużych zakładów, dysponując w tym okresie nakładami wyższymi aniżeli w ciągu 25 poprzednich lat.

Zalogi większości zakładów realizują obecnie przedzjazdowy czyn produkcyjny, który staje się źródłem dodatkowych dostaw towarów, przeznaczonych do sprzedaży częściowo jeszcze w br. Handel dokładnie określa asortymentowy układ pożądaných artykułów. Zgodnie z generalnym postulatami odbiorców wiadomo, że powinny to być w każdym przypadku towary dobre i potrzebne. Dobra jakość wyrobów rynkowych decyduje w dużym stopniu o poziomie zaopatrzenia i o dobrym samopoczuciu klientów; jest wspólnym interesem wytwórców i odbiorców. To największy i najwiedźniejszy zysk, który płynie z nowych inwestycji, nie mówiąc już o tym, że równie wspólna i niezmierzająca ważną sprawą byłoby ewentualne straty spowodowane marnotrawstwem surowców czy też nie w pełni racjonalnym ich wykorzystaniem np. wskutek nie dość „trafionej” produkcji.

Kolejnym elementem istotnym dla milionów klientów jest terminowość i ciągłość zaopatrzenia w różne towary. Obowiązuje w tym zakresie spadek na producentów i na handel. Taryfa ulgowa jest tu niedopuszczalna. Nie można tolerować braków nie mających obiektywnego uzasadnienia, a powstających z nieudolności czy niedbalstwa.

Zdając sobie sprawę z wielkiego zakresu obowiązków handlu, który działa w trudnych warunkach i boryka się z wieloma kłopotami, trzeba też przypomnieć o posunięciach organizacyjnych, które ostatnio ułatwiają mu pracę. Należy do nich wprowadzenie nowego systemu ekonomiczno-finansowego przedsiębiorstwa, który umożliwi kierownictwom większą operatywność gospodarowania, a także przyjęcie ostatnich zasad ograniczonej odpowiedzialności materialnej.

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I
1, 9, 17, 26, 30
Końcówka banderoli: 398284
LOSOWANIE II
2, 12, 24, 26, 34
Końcówka banderoli: 910642

rialnej zalogi. Rezultaty tego posunięcia, które sprzyja zwiększeniu zatrudnienia pracowników na pół etatu i na godzinę, a również pozwala na przesuwanie personelu do stoisk o największym ruchu, powinny być widoczne już w najbliższym czasie, a więc właśnie w pełni sezonu.

Na spotkaniach przedzjazdowych zarówno I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek jak i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz podkreślali ogromne znaczenie poprawy zaopatrzenia, przede wszystkim w aspekcie sprostanienia rosnącemu popytowi na artykuły przemysłowe i spożywcze.

Sprawy te są stale w centrum zainteresowania najwyższych władz. Powinny też stać się przedmiotami głównej troski wszystkich producentów wyrobów rynkowych i wszystkich pracowników handlu: hurtowego i detalicznego. Ich zasadnicze wezwania są: danie — to niestety, konsekwentne działanie na rzecz stałego polepszania zaopatrzenia, pogłębiania i utrwalania równowagi pieniężno-rynkowej. Jest to niezmiernie ważne również ze społecznego punktu widzenia, ponieważ umacnia prawidłowo pojęte poczucie stabilizacji i zwiększa satysfakcję ludzi pracy z osiąganego wzrostu dochodów.

ANNA LUTOBORSKA

Od 1 listopada

Drugi etap wprowadzania wyższych cen skupu mleka

Zgodnie z decyzją Biura Politycznego KC PZPR i Rady Ministrów, w bieżącym roku podwyższone zostały ceny skupu mleka, przy zachowaniu jego dotychczasowych cen detalicznych. Jest to wyrazem konsekwentnej realizacji polityki rolnej, zmierzającej do dalszego rozwoju produkcji artykułów żywnościowych, przeciwdziałania tendencjom spadkowym w produkcji zwierzęcej i zachęcającej rolników do jej intensyfikacji.

W pierwszym etapie wprowadzania podwyżki cen skupu mleka — obowiązującym od 11 sierpnia br. — cenę skupu podniesiono średnio o 30 gr. na 1 litrze. Od 1 listopada br. cena ta zostanie podwyższona o dalsze średnio 20 gr. za litr.

Tak więc, w drugim etapie podwyżki nowa cena mleka w klasie B wynosi w okresie zimowym: za jednostkę tłuszczu 95 r., a za białko zawarte w 1 litrze mleka — 1,15 zł. W okresie letnim natomiast ceny te kształtować się będą — odpowiednio: 81 gr i 90 gr.

Oznacza to, że np. za każdy litr mleka o zawartości 3,5 proc. tłuszczu rolnik otrzyma w miesiącach zimowych 4,48 zł — tj. o 61 gr więcej niż w okresie zimowym ubiegłego roku i o 92 gr więcej niż w październiku br.

Ponadto rolnicy, którzy ze spółdzielczością mleczarską zawarli umowy na produkcję i dostawę mleka otrzymają dopłatę w wysokości 50 gr do każdego litra mleka odpowiadającego wymogom klasy A.

Tak więc, rolnik dostarczający do spółdzielni mleczarskiej mleko o zawartości 3,5 proc. tłuszczu i odpowiednich

Na wystawie w Bydgoszczy

Sukces poznanianki

W Bydgoszczy trwała ostatnio ogólnopolska wystawa fotograficzna pod nazwą „Sztuka faktu 75”. I nagrodę zdobył na niej Olgierd Galdyński, fotograf z Torunia.

Wśród nagrodzonych twórców znalazła się także Maria Wołyńska z Poznania. Uzyskała ona II nagrodę za fotografię: „Godzina syczenia”, „Funkcje elementarne” i „Godzina 15.30”. Gratulujemy. (c)

Z poznańskiego

W zjazdowym czynie dodatkowa produkcja i usługi

Troską poznańskich zalog jest wykonanie zobowiązań produkcyjnych i czynów społecznych zadeklarowanych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR.

Wartość dodatkowych zobowiązań Zakładów Energetycznych Okręgu Zachodniego w Poznaniu wynosi 297 000 zł dotychczasowa realizacja — ponad 210 000. Przeprowadzono w tym roku badania urządzeń elektroenergetycznych i dokonano przeglądu aparatury pomiarowo-kontrolnej. W czynie społecznym zalogą ZEOZ przepracowała ponad 1600 godzin; m. in. uporządkowany został teren ośrodka szkoleniowego — wypoczynkowego w Baranowie.

W Przedsiębiorstwie Transportowym Handlu Wewnętrznego w Poznaniu wykonano w ramach podjętych zobowiązań regenerację podzespołów, przebudowano naprawy i przeglądy samochodów ciężarowych i dostawczych, część z nich także odmalowano. Wartość tych prac przekroczyła milion złotych. Liczba godzin przepracowanych w czynie społecznym zbliża się do 2000.

Urząd Telefonów Miejskowych w Poznaniu zainstalował dodatkowo w tym roku centralę typu PTA-923 B w Bibliotece im. E. Raczyńskiego przebudował linie napowietrzne przy trasie E-8, zainstalował kable i ustawił słupy na

osiedlach: Oświecenia i Powstań Narodowych. Wartość prac podjętych dla uczczenia VII Zjazdu PZPR przekroczyła 350 000 zł, a liczba godzin przepracowanych w czynie społecznym — 4000.

Za ponad milion złotych dostarczyła na rynek dodatkowe ilości kamieni krzemiowych do zapalniczek Poznańska Spółdzielnia Pracy „Perfecta”. Jej zalogą w czynie społecznym odmalowała i naprawiała dach odlewni.

136 ton konstrukcji stalowych wartości 1,9 miliona złotych wykonały w ramach podjętych zobowiązań Zakłady Maszyn Chemicznych „Metalchem” w Poznaniu. Czyn społeczny określa liczbą ponad 5300 godzin. (pik)

Leszczyńskie

Pierwsze pocztowe „auto-rejony”

Na wsi leszczyńskiej obok popularnego już doręczyciela, posługującego się rowerem lub motorem pojawił się listonosz w samochodzie. Zmotoryzowany doręczyciel pierwszego w woj. leszczyńskim „auto-rejonu”, który działa w Rydzynie, obsługuje około 4500 mieszkańców w 15 wsiach. Do końca br. na terenie województwa zorganizowane zostaną trzy następne takie rejony.

W najbliższej przyszłości nowych punktach na wsi każdy mieszkaniec posiadać będzie zamkniętą skrzynkę, z której o dowolnej porze będzie mógł zabierać korespondencję. Do domów dostarczane będą tylko przesyłki wymagające potwierdzenia odbioru. (PAP)

Obelisk ku czci radzieckich kosmonautów

W pobliżu miasta Karażał w Kazachstanie, w miejscu lądowania statku kosmicznego „Sojuz — 11” wzniesiono obelisk ku czci radzieckich lotników — kosmonautów: Georgija Dobrowolskiego, Władysława Woikowa i Wiktora Pacajewa.

Po odsłonięciu pomnika u jego stóp kosmonauci Aleksiej Gubarij i Nikołaj Ruka wzniesiono oraz przedstawiciele mieszkańców okolicznych kolchozów złożyli wieńce.

Dobrowolski, Woikow i Pacajew zgineją tu 30 czerwca 1971 r. powracając na Ziemię na pokładzie statku kosmicznego „Sojuz — 11” po zakończeniu programu lotu na pierwszej pilotowanej stacji orbitalnej „Salut”. (PAP)

Telefony GONOSZA

Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez Zbigniewa K. doprowadziło do zbiegu ul. Marchlewskiego i Bema w Poznaniu do zdarzenia się kierowanego przez niego samochodu ciężarowego — dźwigu z „Fiatem”. Prowadzący „Fiat” Ireneusz J. na skutek obrażeń został przewieziony do szpitala, natomiast jadący z nim Stefan S. odniósł lekkie obrażenia. Straty przy pojeździe szacuje się na 50 000 zł.

Także w Poznaniu — na skrzyżowaniu ul. Kórnickiej i ul. Piotrowej zdarzył się — podczas wyprzedzania — samochód „Fiat” z taksówką. Tym razem skończyło się na lekkich obrażeniach pasażera taksówki, a straty powstałe w samochodach ocenia się na 20 000 złotych.

Z ul. Czerwonej Armii w Gnieźnie przewieziono we wtorek do miejscowego szpitala Pelagie P., która została potrącona przez brawurowo jadącego motocyklistę Zenona M. Skutki przekroczenia ramy w wypadku stwierdzono złamanie podudzia. (b)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwirzyńska 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-9

Kolejarskie sprawy



Maszynista Stanisław Chudy jest pierwszym delegatem na VII Zjazd PZPR wybranym w województwie leszczyńskim. Otrzymał zaszczytny mandat z rąk swoich towarzyszy — kolejarzy, blisko tysięcznocy organizacji partyjnej węzła PKP w Lesznie.

Poznał go już telewizor w jednym z dzienników. Na tle lokomotywy spalinowej, ubrany w galowy kolejarski mundur, leszczyński delegat mówił wówczas: „Chcemy przy-

spieszyć obrót wagonów towarowych i lepiej wykorzystać ich ładowność. Staramy się skrócić postój lokomotyw w czasie okresowych przeglądów technicznych. Pracownicy węzła wykonali już zobowiązania przedjazdowe wartości 12 milionów złotych. Dodatkowo chcemy wypracować 1,2 miliona...”

Dlaczego właśnie Stanisławowi Chudemu leszczyński kolejarze powierzyli zaszczytny obowiązek reprezentowania swojej organizacji — i jednocześnie najliczniejszej w mieście grupy zawodowej?

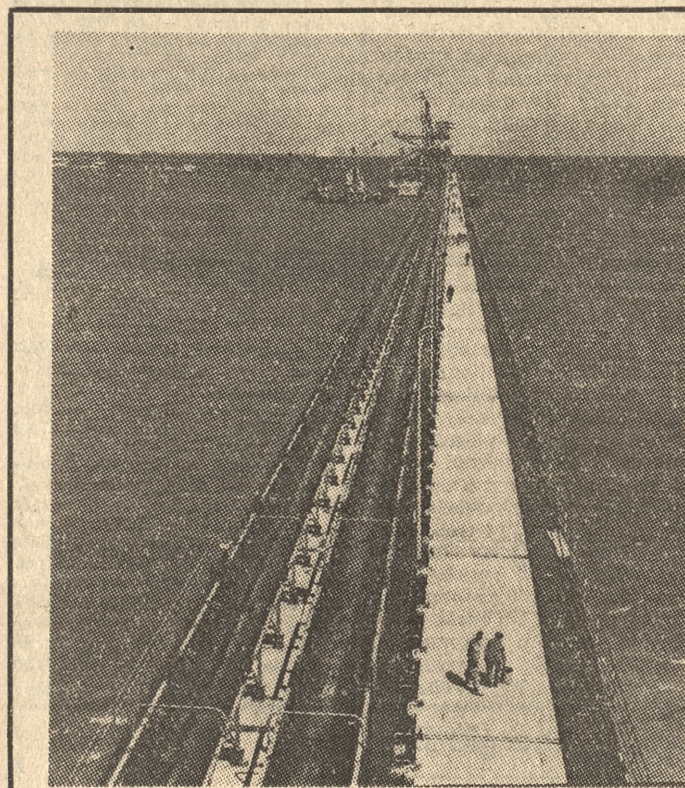
— Tu w Lesznie rozpoczęłam naukę w kolejarskim zawodzie, zaraz po wojnie, miałem 15 lat. Rychło zacząłem jeździć na parowozie, a kiedy skończyłem lat 20, zostałem maszynistą, jednym z najmłodszych na PKP. Wtedy, jako młodzieniec, działałem w harcerstwie, potem w Związku Młodzieży Polskiej. Do partii wstąpiłem w 1950 roku.

Stanisław Chudy swoją aktywnością, rozważa i sumiennie w pracy zdobył sobie zaufanie kolegów. Wybiera go do władz partyjnych najpierw w lokomotywni, potem na całym leszczyńskim węźle. Działalność również w Związku Zawodowym Kolej-

arzy. Dzisiaj jest członkiem Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR i sekretarzem propagandy. Ale przede wszystkim jest znany i lubiany przez kolejarzy z całego węzła. Po trafi reprezentować ich interesy wobec władz zwierzchnich, wie też dobrze, na co stać załogę leszczyńskiego węzła. A dokonuje ona wiele. Jeszcze 3-4 lata temu ruch pociągów towarowych był nieporównanie mniejszy. Dzisiaj przez Leszno wiedzie jedna z najszybszych tras „węglowych” ze Śląska do portów.

W czasie zebrań informacyjnych, na których dyskutowano nad Wytężnymi KC PZPR, kolejarze przedstawili wiele propozycji usprawnienia pracy stacji Leszno, wysunęli też postulaty — głównie rozbudowy torów i budowy lokomotywni.

— W czasie Zjazdu — mówi Stanisław Chudy — pragnę przedstawić w swojej komisji resortowej lub na spotkaniu z ministrem komunikacji problemy nurtujące środowisko kolejarzy leszczyńskich. Natomiast na sali zjazdowej, wspólnie z dwudziestoma pozostałymi delegatami Leszczyńskiego, będę się starał godnie reprezentować nasze młode województwo. (tt)



Port Północny pracuje

Kiedy wplywamy statkiem od strony Helu w Zatokę Gdańską, już z daleka wita nas potężne urządzenie Portu Północnego. Trudno dziś uwierzyć, że przed pięcioma laty w tym miejscu było morze. Ze tam, gdzie obecnie stoją wielkie wywrotki wagonów, a na wielkich placach magazynowych są dziesiątki tysięcy ton węgla, gdzie biegą tor kolejowe, po których jeżdżą pociągi, gdzie znajdują się wiele innych obiektów koniecznych dla normalnej pracy wielkiego portu — była 8-metrowa głębia. Budowa Portu Północnego trwa. Powstaje trzecia baza specjalistyczna. Kiedy ta inwestycja otrzyma już ostateczny kształt, będzie to największy i nowoczesniejszy port w Europie.

Fot. — CAF

„Dewizowa“ wiklina

Jest to zakład, który produkuje niemal wyłącznie na eksport. Kilka procent wyrobów, które trafiają na rynek krajowy, to są przeważnie drobniarki, wykonywane w pracy nakładczą. Mowa o Zakładzie Wikliniarsko-Koszykarskim w Nowym Tomyślu, mieszczącym się w dużych jasnych budynkach niedawno wybudowanych na krańcach ulicy 3 Stycznia. Zakład zatrudnia 426 osób w tym 246 nakładców. 57 procent załogi stanowią kobiety. Kobieta też kieruje zakładem. Ona również — Kazimiera Henkiewska — wprowadza dziennikarza w tajniki wiklinowego rzemiosła.

Zakład nowotomyski specjalizuje się w wytwarzaniu mebli. Największym ich odbiorcą są USA, a potem Francja, Anglia, Belgia, Holandia, kraje skandynawskie, RFN, a więc rynek dolarowy.

Są to meble drogie i, prawdę mówiąc, niezbyt funkcjonalne. Nadają się właściwie tylko latem na werandę lub do domku wypoczynkowego. Do normalnego użytkowania w mieszkaniu raczej nie pasują — mówi kierowniczka.

W pani pokoju spodziewałem się zastać chociaż część umeblowania z wikliny. Tymczasem tu wcale nie widać, że jestem w gabinecie kierowniczki największego zakładu wikliniarskiego w Wielkopolsce.

Po prostu wolę tu meble normalne...

Czy można określić ile sztuk wytwarzacie rocznie?

To byłoby trudne i nie dałoby żadnego wyobrażenia o rozmiarach naszej produkcji, której roczna wartość wynosi 28,3 mln złotych plus 1.560 tysięcy złotych dodatkowych zobowiązań. Cechą charakterystyczną naszych wyrobów są krótkie serie, duża zmienność asortymentowa. Tu na miejscu wyrabiamy sztuki duże i „trudniejsze”, a nakładcy robią egzemplarze mniejsze i łatwiejsze w wykonaniu.

W toku dalszej rozmowy dowiaduję się, że mały wycinek produkcji, gdzieś w granicach 8 procent, na rynek krajowy zajmują przede wszystkim wyroby z wikliny zielonej, nie korowanej — różne kosze dla rolnictwa, transportery, itp. Nie stosuje się tu żadnego znakowania wyrobów. Po prostu dlatego, że każdy fachowiec w zakładzie doskonale się orientuje, która sztuka spod czyich rąk wyszła. Meble wiklinowe wypłata się ręcznie i tylko

ręcznie, jest to więc praca typowo rzemieślnicza, ale mająca w sobie coś z artystycznego rękodzieła. Nie tylko dlatego, że wykonanie dobrego mebla, na przykład fotela, kanapki, stołu czy stojaka na kwiaty, wymaga złotej ręki rzemieślnika, ale również dlatego, że nie ma dwóch identycznych egzemplarzy, nawet jeżeli są robione według jednego wzoru. Można na przykład zrobić według jednego projektu 100 foteli, ale żaden nie będzie taki sam. Mało tego: w zakładzie bezbłędnie rozpoznają, który fotel robi Józef Kolec, Czesław Maćkowiak, Stanisław Przybylak, Longina Rodzynek, Czesława Korbalak czy ktokolwiek z innych wysoko kwalifikowanych fachowców.

Ci najlepsi nie tylko produkują, nie tylko dobrze zarabiają (w granicach 6 000 zł miesięcznie). Są oni także przykładem dla całej załogi, proponując często własne rozwiązania i usprawnienia technologiczne, gwarantując wysoką jakość wytwarzanych mebli. Często się zdarza, że zagraniczny odbiorca, który zamawia towar według własnych wzorów, za czepniętych nieraz — jak to określiła kierowniczka — z „katalogu starej babuni”, pod wpływem propozycji tutejszych fachowców zmienia decyzję. To już coś świadczy o umiejętnościach wikliniarzy z Nowego Tomyśla.

Zakład podlega Poznańskiemu Przedsiębiorstwu Wikliniarsko-Trzciniańskiemu. W Poznaniu mieści się też wzorcowia dostarczająca projektów i dokumentację techniczną podległym Przedsiębiorstwom zakładom. Ale wikliniarstwo to taka gałąź produkcji, a ściślej rzemiosła, w którym bardzo często nowe wzory powstają bezpośrednio na stanowisku roboczym, zwłaszcza gdy przy warsztacie zasiada człowiek utalentowany. Tak się też dzieje w Nowym Tomyślu.

Miasto to znane jest także wśród ludzi z branży wikliniarskiej z systematycz-

negu organizowania tak zwanych plenerów wikliniarskich, w których biorą udział artyści-plastycy. Praktyczna przydatność tych plenerów, których zakład jest współorganizatorem, zależy od tematyki pleneru. W ubiegłym roku na przykład plener odbywał się pod hasłem: „wszystko na stół”. Wazony, stojaki, lampy, dostawki, stoliczki, drobniarki o charakterze bibelotów... Bez względu jednak na temat pleneru, zawsze fachowcy z zakładu dowiadują się o nowym zastosowaniu wikliny. Czasami chodzi tylko o jakiś szczegół, coś co można potem wykorzystać przy wytwarzaniu.

Zakład Wikliniarsko-Koszykarski w Nowym Tomyślu jest jednym z mniejszych zakładów pracy. Lecz właśnie takich zakładów — niewielkich rozmiarami produkcji, ale przecież dla miast i miasteczek, w których istnieją ważnych — jest w naszym kraju bardzo dużo. Ich suma daje już wielkość produkcyjną odgrywającą pewną rolę w zaopatrzeniu rynku krajowego, i — jak to jest w tym przypadku — w eksporcie. Są tego typu niewielkie zakłady bardzo ważnym źródłem zatrudnienia ludności. Dają ludziom pracę i zarobek. W nowotomyskiej „Wiklinie” wynosi on średnio 3 200 złotych miesięcznie. Nakładcy zarabiają mniej; wielu z nich traktuje bowiem swą pracę jako źródło dodatkowego zasilenia budżetu rodzinnego, poświęcając na produkcję po kilka godzin dziennie. Gdyby nie liczyć „chałupników” to w zakładzie zwartym średnia zarobków wynosi ponad 3 800 złotych miesięcznie. Na taką płacę trzeba jednak solidnie zapracować. I trzeba dobrze poznać swoje rzemiosło. Taka jest właśnie załoga Zakładu Wikliniarsko-Koszykarskiego w Nowym Tomyślu. Dotyczy to zarówno doświadczonych kadry o długoletnim stażu, jak i młodych, którzy już pokazują swoje talenty i umiejętności.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Polskie alpinistki — rekordzistkami świata

Na szczytach Gasherbrum II i III

Jedną z najbardziej udanych naszych ekspedycji alpinistycznych w ostatnich latach była tegoroczna Polska Wyprawa Kobiec — w Himalaje — Karakorum w Pakistanie. Dziesięć alpinistek, pod kierownictwem Wandy Rutkiewicz, wspomaganych przez 7-osobowy zespół warszawskich wspinaczy, brało udział w zdobyciu najwyższego samodzielnego i dziewiczego dotąd wierzchołka naszego globu — Gasherbrum III o wysokości 7 952 m. Dwie alpinistki z tego zespołu dokonały także wejścia na Gasherbrum II (8 035 m), ustanawiając rekord świata w samodzielnym alpinizmie kobiecym.

Halina Krüger-Syrokomka i Anna Okopińska mają na swoim koncie szereg wspaniałych wejść na Kaukazie i w Alpach, w górach Norwegii i oczywiście w Tatrach. Były m. in. na Piku Komunizmu (7 495 m), Piku Korzeniowskiej (7 100 m) i Piku Lenina (7 134 m) w radzieckim Pamirze. Anna Okopińska uczestniczyła w ostatniej himalajskiej ekspedycji Polaków — na Lhotse (8 511 m). Oto ich wypowiedzi:

Halina: — Wyprawa nasza zorganizowana została przez Polski Związek Alpinizmu i Klub Wysokogórski w Warszawie z okazji Międzynarodowego Roku Kobiet, ogłoszonego przez UNESCO. Honorowy patronat objęła nad nią Krajowa Rada Kobiet Polskich, a na terenie Pakistanu pani Begum Nusrat Bhutto — żona premiera kraju.

Anna: — Do Pakistanu zdążyliśmy różnymi trasami. Część ekipy pojechała wraz ze sprzętem samochodem „Jelcz 316”, pozostali uczestnicy samolotami: przez

Moskwę, Taszkient, Kabul do Islamabadu. W małej wiosce u podnóża Karakorum — w Skardu, gdzie znajduje się ostatnie lotnisko w drodze do gór, byliśmy wszyscy w końcu maja. Teraz cały kilkutonowy bagaż ekspedycji: namioty i żywność, liny i radiostacje, śpiwory — trzeba było przetranszować do bazy wyprawy aż na wysokość 5 200 m. Pochód ogromnej karawany, składającej się z 300 tragarzy, zamieszkujących pobliskie wioski, trwał 3 tygodnie. Tak jak każdy z kulisów nieśliśmy w swych plecach po 20 — 25 kg.

Halina: — Ostatecznie bazę zorganizowaliśmy dopiero 19 czerwca. Stanęło tam kilkanaście naszych namiotów i magazyny sprzętu. Tego samego dnia Wanda i trójka kolegów pokonali stromy lodowiec o wysokości 800 m, poprzecinany głębokimi szczelinami. Na wysokości 6 tys. m stanął pierwszy obóz wysokogórski. Rozpoczęło się „obleganie” szczytów, noszenie dziesiątków kilogramów sprzętu i żywności do coraz to wyższych „obozów”, ubezpieczanie setkami metrów liny stromych partii terenu. Pogoda była fatalna.

Anna: — Codziennie padał śnieg, wiał silny wiatr. Mimo to zespoły kolejno przenosiły do gór ładunki, a na śnieżno-lodowych filarzach, prowadzącym w kierunku szczytów, rozpinano coraz to nowe odcinki lin. Ulatniało to posuwanie się w górę, a zarazem

Dokończenie na str. 4
ANDRZEJ SKŁODOWSKI

STRONA 3
GŁOS — 30 X 1975

„Głos kobiet jest potężną bronią“

Rozmowa z Bożeną Hylową — uczestniczką Światowego Kongresu Kobiet w stolicy NRD

—W pierwszym dniu Kongresu, po uroczystym otwarciu obrad odbyła się sesja plenarna, a przez następne dni toczyły się robocze obrady w dziewięciu problemowych komisjach. Ja brałam udział w komisji referującej problemy pracy kobiet w przemyśle i rolnictwie — opowiada o swoim uczestnictwie w berlińskim spotkaniu kobiet całego świata Bożena Hylowa, księgowa z Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Skrzynkach w województwie poznańskim. — Wiedziałam, że sytuacja kobiet w ustroju kapitalistycznym jest ciężka, że kobiety „Trzeciego Świata” w walce o równouprawnienie muszą pokonać wielowiekową tradycję, ale dopiero berlińskie spotkanie uświadomiło mi ogromne różnice warunków życia i pracy kobiet w ustroju socjalistycznym i kapitalistycznym. Dobrze się stało, że na miejsce Kongresu wybrano kraj socjalistyczny. Na własne oczy mogły się przekonać kobiety z państw kapitalistycznych, cośmy osiągnęły. Z niedowierzaniem przyjmowały do wiadomości fakty, które dla nas są powszechne: bezpłatne leczenie i szkolnictwo, uprawnienia społeczne w okresie macierzyństwa i w czasie opieki nad dzieckiem.

Z gdyńskiej stoczni

Trzy 116-tysięczniki dla Związku Radzieckiego

Gdański „Centromor” zawarł ostatnio w Moskwie z Centralą Handlu Zagranicznego „Sudoimport”, reprezentującą największego partnera naszego przemysłu okrętowego — flotę handlową ZSRR, kontrakt wartości około 360 mln zł dewizowych na dostawę w latach 1978-79 trzech masowców typu „OBO” o nośności 116 000 DWT każdy. Stację te zbuduje gdyńska Stocznia im. Komuny Paryskiej.

Jest ona w pełni przygotowana do realizacji tego jednego z największych w historii polskiego przemysłu okrętowego kontraktu handlowego.

Statki „OBO” — ropo-rudomasowce (nazwa angielska: Oil-Bulk-Ore) przeznaczone są do przewożenia zarówno ładunków płynnych jak i suchych, np. zboża, rudy, węgla.

„Serce” statku — silnik o mocy 23 200 KM produkcji Zakładów H. Cegielski zapewni statkom szybkość 14 węzłów. (PAP)

lowych problemów — przyznają — zmalały. Zrozumiałam, w jakiej jesteśmy uprzywilejowanej sytuacji i o jak wiele, by nam dorównać, muszą walczyć tamte kobiety. W Polsce już dawno osiągnęłyśmy równouprawnienie i nie bardzo pamiętamy, że w większości krajów świata kobiety nie mają właściwie żadnych praw.

— W jakim stopniu berliński Kongres pomoże w rozwiązaniu przedstawionych przez panią problemów?

— Za sukces uważam już sam fakt poinformowania opinii publicznej o problemach kobiet i uświadomienie sobie przez miliony kobiet, że mogą pracować razem nad realizacją swoich celów. Berlińskie spotkanie umocniło w nas pewność siebie i dodało wiary we własne siły. Mogłam się o tym przekonać w czasie roboczych posiedzeń w komisjach problemowych i w czasie towarzyskich spotkań. Kobiety zdają sobie sprawę z tego, że reprezentują wielką siłę. Dzięki Kongresowi informacja o sukcesach kobiet w krajach socjalistycznych dotrze do każdego zakątka świata, będzie stanowiła broń w walce o takie same zwycięstwo.

— Jakiekonkretnerezultaty przyniosły obrady Kongresu?

— Obradowaliśmy pod hasłem „Równouprawnienie, po-

stęp, pokój”. Znalazło ono swoje odbicie w końcowych dokumentach Kongresu — apelu do kobiet całego świata oraz w deklaracji skierowanej do parlamentów, rządów, ONZ i światowej opinii publicznej. Domagamy się w nich rozbrojenia i skierowania środków służących celom wojskowemu na potrzeby społeczne, społeczne. Obecnie istnieją warunki sprzyjające osiągnięciu trwałego pokoju, będziemy pomagały w utrzymaniu go. Apelujemy nas do jednoczenia się w walce o równość w społeczeństwie i w rodzinie, o równość wobec prawa. Los kobiet jest nierozdzielnie związany z losem ich własnych narodów, nie możemy działać w oderwaniu. — Nasz głos — jak stwierdzamy w zakończeniu apelu — jest potężną bronią i niechaj go usłyszą wszędzie. Uważamy, że w ciągu najbliższych dziesięciu lat wiele problemów kobiet ulegnie rozwiązaniu.

Przyrzekaliśmy sobie, że zmożemy opinię publiczną do wprowadzenia w życie postanowień Kongresu, będziemy też dbały o to, aby działania na rzecz kobiet nie zakończyły się z Międzynarodowym Rokiem Kobiet.

Rozmawiała:

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Polskie rolnictwo w oczach Zachodu

„Przyrost w polskim rolnictwie jest przeciętnie dwa razy wyższy niż w innych krajach europejskich — pisał niedawno zachodniemiecki tygodnik „Der Spiegel”. „Wielki boom w produkcji był konsekwencją polityki rolnej” — komentuje francuski „Le Figaro” pisząc o podjętych przez PZPR i rząd PRL decyzjach stwarzających warunki intensyfikacji naszego rolnictwa.

Uzyskany w mijającym pięcioleciu postęp w rolnictwie i całej gospodarce żywnościowej uznawany jest przez coraz liczniej odwiedzających Polskę dziennikarzy zagranicznych za jedno z największych osiągnięć, a szybko rosnący popyt na artykuły żywnościowe — za jeden z przykładów rosnącej zamożności Polaków.

Nie pomijając występujących u nas braków wiele czasopism zagranicznych, m. in. „Neue Zürcher Zeitung”, „Le Monde”, „The Times”, „Guardian”, „The Christian Science Monitor”, czy „Land og Folk” wskazują na podejmowane w Polsce przedsięwzięcia zapewniające dalszy rozwój rolnictwa i gospodarki żywnościowej. „Na dłuższy okres przetrwała struktura i niewiarygodne rozdrobienie polskiego rolnictwa pisał „Land og Folk” — działając oczywiście hamując na organiczny wzrost produkcji, ale właśnie w ostatnich latach rozwijają się nowe formy kooperacji, które mogą pełnić rolę naprzód”. Zaś „Neue Zürcher Zeitung” stwierdza, że „obecnie otworzyła się w polskim rolnictwie droga do większej specjalizacji, która przede wszystkim wyjdzie na korzyść hodowli”.

Coraz większe zainteresowanie dziennikarzy i ekspertów zagranicznych naszymi dotychczasowymi osiągnięciami, rozważaniami i ambitnymi zamierzeniami w rolnictwie wiąże się m. in. z tym, że zwiększenie produkcji żywności stało się jednym z najważniejszych

problemy współczesnego świata. Liczba ludności świata wzrasta o 72 mln osób rocznie. Według ekspertów ONZ, na naszym globie, na którym już obecnie głoduje około pół mld. osób, w 2000 roku mieszkać będzie 6,5 mld.

Antyatomowa interpelacja w brytyjskiej Izbie Gmin

Na forum brytyjskiej Izby Gmin została zgłoszona interpelacja stanowiąca protest przeciwko ewentualnej nowej próbie z brytyjską bronią nuklearną na amerykańskim poligonie atomowym w Nevadzie. Dokument podpisał 103 posłów, reprezentujących lewe skrzydło i centrum rządzącej Partii Pracy. Protest jest następstwem wypowiedzi brytyjskiego ministra obrony — Roya Masona, który w ubiegłym tygodniu oświadczył w Izbie Gmin, że utrzymanie efektywności broni „Polaris” będzie przypuszczalnie wymagało kolejnego testu.

Głównym inicjatorem interpelacji jest znany działacz ruchu na rzecz pokoju i rozbrojenia — poseł Frank Allaun, który podkreślił negatywny charakter planów brytyjskiego Ministerstwa Obrony, które mogą oddziaływać pobudzająco na międzynarodowy wyścig zbrojeń. Ewentualne doświadczenia z nowymi rodzajami broni nuklearnej pozostają w sprzeczności z hasłami manifestu politycznego Partii Pracy.

Podobne stanowisko zajęli inni znani politycy Partii Pracy — poseł Ian Mikardo, który kieruje Komisją Zagraniczną Narodowego Komitetu Partii.

Jak pisał w środę londyński dziennik „Financial Times”, wielu parlamentarzystów z Partii Pracy — nie tylko przedstawicieli lewicy i centrum, lecz także prawego skrzydła, w tym także niektórzy ministrowie — nurtuje o-

sobą, a pod koniec XXI lub na początku XXII wieku — 12 mld. osób. Równocześnie w wyniku urbanizacji i uprzemysłowienia coraz więcej terenów ornych — które i tak zajmują dziś zaledwie 10 procent ogólnego obszaru łądów — pokrywa się asfaltem, zabiera pod budowę zakładów pracy i domów mieszkalnych. Popyt na żywność, zdaniem ekspertów ONZ, będzie więc w najbliższych dziesięcioleciach stale wzrastał. (PAP)

bawa, że nowy test w Nevadzie może wystawić na szwank autorytet rządu brytyjskiego, który nalega, aby inne państwa zrezygnowały z posiadania broni atomowej. (PAP)

Na szczytach Gasherbrum II i III

(Dokończenie ze str. 3)

stanowiło zabezpieczenie dla schodzących w dół zespołów. Halina: — 4 lipca stanęły ostatecznie trzy namioty w obozie drugim — już na wysokości 6,5 tys. m — prawie 2 km wyżej niż wierzchołek Mont Blanc. Dalsza droga w górę — to były kolejne setki złożonych na stałe lin poręczowych, mozolne noszenie ciężkich plecaków. Pogoda na dal utrudniała posuwanie się w górę: w czasie jednego z takich gwałtownych „złamań” pogody 6 osób musiało spędzić noc w jednym namiocie, rozpiętym na otwartym stoku lodowym, na małej platformie wyrabianej w lodzie.

Anna: — Tak. Zdobywanie himalajskich szczytów — to ciężka niewiedzienna praca taragarza. Dobrze, jeżeli jest wy nagrodzone tym wspaniałym momentem, kiedy człowiek stoi na szczycie, ale ilu alpinistów to się nie udaje. Dopiero 10 lipca mieliśmy gotowy trzeci oboz — na wysokości 7350 m. Z tego miejsca można już było pomyśleć o ostatecznym szturmie na oby dwa wierzchołki. W prawo — wiodł znany szlak Austriaków na Gasherbrum II — jeden z czterech himalajskich „8-tysięczników”. W lewo — był nasz kolejny cel — Gasherbrum III, sięgający 7952 m. Nikt nie był jeszcze na tym wierzchołku.

Halina: — Pogoda zawsze krzyżuje wszystkie, nawet najdoskonalsze plany taktyczne. Nas to też nie ominęło. Przez 20 ostatnich dni lipca podejmowaliśmy próby posuwania się do góry. Nic z tego nie wyszło. Śnieg zasypywał przetrzasy szlak, huraganowy wiatr spędział nas do niżej położonych obozów. Były dni, że namioty bazy pokrywała półmetrowa warstwa świeżego śniegu. Często myślałyśmy o kolegach z Wrocławia, którzy w sąsiedniej dolinie atakowali innego himalajskiego „olbrzyma” — Broad Peak Middle. Dopiero w wiele dni później dowiedzieliśmy się, że właśnie w tych dniach zdobyli wierzchołek, ale trzech z nich zginęło w czasie zejścia.

Anna: — Pierwszego sierpnia uśmiechnęło się do nas szczęście. Trójka kolegów — Leszek Cichy, Janusz Onyszkiewicz, Krzysztof Zdzitowiecki — zaatakowała z najwyższego obozu Gasherbrum II i po wielogodzinnej wspinaczce lodową, strumą ścianą, wznoszącą się ponad przełęczą, we szła na wierzchołek. Był to

Imperialistyczna agresja przeciw Angoli przybiera na sile

W Luandzie we wtorek wieczorem sztab generalny Armii Ludowej MPLA ogłosił komunikat, który stwierdza, że na wszystkich frontach wojny angolskiej toczą się w dalszym ciągu zacięte walki. Agresja imperialistyczna przeciw Angoli przybiera na sile, przy czym w szeregach przeciwnika obserwuje się rosnącą ilość najemników z byłej kolonialnej armii portugalskiej, oraz z Republiki Południowej Afryki.

Komunikat informuje, że we wtorek toczyły się walki na froncie północnym w rejonie miejscowości Samba Caju (wzdłuż drogi z Campony do Lucala), w których przeciwnik poniósł znaczne straty; m. in. dwa wozy pancerne, oraz znaczną ilość innego sprzętu wojennego. Walki toczyły się również na froncie środkowym w rejonie miejscowości Luimbale i Babaera. Na froncie południowym wojska FNLA, UNITA oraz oddziały najemników z RPA zbliżyły się do miasta Mocamedes — stolicy prowincji o tej samej nazwie. Komunikat stwierdza, że sytuacja w tej prowincji jest „poważna”.

Sztab generalny Armii Ludowej MPLA powiadomił o śmierci członka sztabu Comandante Dack Doy, który poległ na polu bitwy 23 bm.

PAP

Sport-sport

Brawa dla Włóknarza Kalisz

Najlepsi gimnastycy i najgorsze warunki treningu

Spośród 42 uczestników drużynowych mistrzostw okręgu w gimnastyce sportowej (25 i 26 bm. w Poznaniu) zaledwie dwóch startowało w klasie mistrzowskiej. Byli to Jan Łuczak i Janusz Włodarczyk z kaliskiego Włóknarza, który też został mistrzem okręgu w gimnastyce męskiej. Jest to fakt zadziwiający bowiem włókniarze ćwiczą w warunkach znacznie gorszych niż wszystkie pozostałe sekcje gimnastyczne w naszym okręgu. A zatem Włóknarz Kalisz to klub, który w Wielkopolsce ma najlepszych gimnastyków i najgorsze warunki treningowe. Rozmawiamy na ten temat z Bronisławem Ekertem długoletnim trenerem i kierownikiem sekcji gimnastycznej Włóknarza.

— W jakich warunkach kalisey gimnastycy przygotowywali się do mistrzostw?

— Sekcja nasza licząca 40 za wodników korzystała z 5 sal. Korzystanie polega na tym, że pilnuje się, który z tych obiektów jest wolny (a bywa wolny na godzinę lub dwie) i kiedy trafia się taka okazja przystępuje się do treningu. Trwa zwykle krótko, bo najpierw trzeba znieść i ustawić pryzmaty, a potem je zdemontować i odnieść. Znaleźliśmy się w takiej anormalnej sytuacji po utracie sali wydzierżawianej od „Runo texu”, który ów obiekt przeznaczył na cele produkcyjne.

— Mimo takich trudności Włóknarz zdetronizował Wartę, niemal etapowo drużynowego mistrza okręgu...

— Jest to wynik zapалу i wyrczenia zawodników i kadry instruktorskiej oraz pomocy zarządu klubu. Najtrudniejszą pracę, bo obejmującą „surowych” zawodników, prowadzi u nas Jerzy Kaźmierczak (zajęcia z klasą III i młodzieżową) oraz Leszek Kukuła (zajęcia w szkółce gimnastycznej). Bardzo dobrze układa się współpraca ze szkołami nr 3, 12 i 16. Ten fakt oraz znaczne zainteresowanie młodzieży gimnastyką sportową, umożliwiłyby — gdyby nie fatalne warunki treningowe — zwiększenie przynajmniej o 100 procent liczby zawodników. Na razie można jednak tylko o tym marzyć. Nasz główny cel sprowadza się zatem do tego, by wychować

— a sądzę, że jest to realne — jednego lub dwóch gimnastyków reprezentujących poziom ogólnopolski.

— Kandydaci?

— 19-letni Łuczak (w I półroczu br. został mistrzem okręgu w klasie I) oraz 17-letni Włodarczyk i jego rówieśnik Roman Ekert, który poza Andrzejem Szczepniakiem z Warszawy, nie mają w okręgu groźnych rywali. Dodam, że Ekert jest brązowym medalistą MP juniorów.

Pozostaje więc życzyć tej trójce, by awansowali do krajowej łowki. Byłby to sukces bez precedensu nie tylko Kalisza, ale również Wielkopolski, której gimnastyka od kilku lat znajduje się w impasie. (Y)

Turniej przyjaźni ciężarów w Ulan Bator

Na wysokim poziomie rozegrany został w ostatnich dniach w stolicy Mongolii Ulan Bator, między narodowy turniej przyjaźni juniorów w podnoszeniu ciężarów, w którym startowali zawodnicy do 18 lat reprezentujący 10 krajów socjalistycznych.

W nieoficjalnej klasyfikacji zespołowej triumfowali reprezentanci ZSRR (4 złote medale), ale na drugim miejscu — co jest dużą niespodzianką — uplasowali się za wodnicy Kuby, zdobywając dwa złote medale. W klasyfikacji medalowej Polska zajęła trzecie miejsce, zdobywając po jednym złotym, srebrnym i brązowym medalem. W punktacji wyprzedzili Polaków jeszcze Bułgarzy, którzy jednak nie wywalczyli ani jednego pierwszego miejsca, co było również sporą niespodzianką. (PAP)

Michał Matyas nie żyje

W tych dniach zmarł w Krakowie w wieku 65 lat Michał Matyas były piłkarz lwowskiej Pogoni, Dynama Kijów, (w latach wojny), a po jej zakończeniu bytomskiej Polonii, 18 razy reprezentował barwy narodowe, zdobywając 7 bramek. Po zakończeniu kariery zawodniczej trenował m. in. takie drużyny, jak: Cracovia, Wisła, Górnik Zabrze, Warta oraz Polonia Bytom. Ostatni z wymienionych zespołów doprowadził do zdobycia w r. 1965 Pucharu Lata i Pucharu Ameryki. Odszedł człowiek, który do końca swych dni był ściśle związany ze sprawami polskiego piłkarstwa.

Lech — Energie 2:0 (1:0)

Zwycięski sparring kolejarzy

Piłkarze Lecha rozegrali we wtorek w Poznaniu na Dębcu towarzyskie spotkanie z I-ligowym zespołem z NRD — BSG Energie Cottbus. Był to pojedynek rewanżowy, gdyż po ligowym meczu z Wiedzem w Łodzi Lech przegrał z Cottbus 1:2. Wczoraj lechici wygrali 2:0 (1:0). Obidwie bramki w 4 i 60 min. zdobył Szpakowski.

Kolejarze grali w składzie: Karwecki — Rutkowski, Stepczak, Grzeszkowiak, Barczak (od 70 min. Grala) — Napierała, Jakóbczak, Szewczyk (od 70 min. Dwornik) — Szpakowski, Olszyna (od 46 min. Gut), Wojciechowski.

Goście okazali się dobrym sparringpartnerem. Energie gra twarde, niekiedy nawet zbyt ostro (se dzia ukarał dwóch zawodników gości żółtymi kartkami), ale zdecydowanie, bez kunktatorstwa. Ze spot ten zajmuje środkowe rejon tabeli I ligi NRD.

Oczywiście w toku spotkania, to był tylko sparring, stąd trudno pokusić się o ocenę przygotowania Lecha do trzeciej części I rundy sezonu ekstraklasy. W każdym razie wydaje się, iż nie ma kłopotów z kondycją. Wszystkie linie grały poprawnie, szwankowała jednak celność podań i strzałów.

Ze szczególnym zainteresowaniem oglądaliśmy grę rekonwalescentów w zespole Lecha: Karweckiego, Guta i Grali. Najlepiej wypadł ten pierwszy, który mimo około 3-tygodniowej przerwy w treningach, już znajduje się w dobrej formie, a dwa razy interweniował skutecznie w tzw. beznadziejnych sytuacjach. Gut grał w drugiej połowie jako prawy pomocnik wspierający atak. Miał kil-

ka udanych akcji, ale unikał ostrzejszych starć, czemu trudno się dziwić. Grala grał tylko w końcowej fazie spotkania i trudno coś powiedzieć o jego formie. Z innych zawodników wypróbowanych przez trenera A. Hradeckiego podobał nam się Dwornik — były piłkarz Zastalu Zielona Góra.

W niedzielę, 2. XI. o godz. 11 Lech rozegra swój kolejny I-ligowy mecz na Stadionie im. 22 Lipca w Poznaniu.

A. K.

dalekopisem

Pechowo dla Andrzeja Szajny wypadł jego start w Pucharze Świata Gimnastyków w Londynie. Polakowi podczas ćwiczeń odnowiła się kontuzja nogi. Szajna mimo to ukończył konkurencję na 10 miejscu. W zakończonym późnym wieczorem w poniedziałek wieloboju był Nikołaj Andrieonow (ZSRR) — 55,35 pkt. przed Hiroshi Kajiyama (Japonia) — 56,20 pkt. i Aleksandrem Dietlatinem (ZSRR) — 55,90 pkt.

W eliminacyjnym meczu piłkarskim młodzieżowych mistrzostw Europy (grupa D, CSRS zremisowała w Trnawie z Anglią 1:1 (1:0)).

W r. 1977 w Duesseldorfie (RFN) odbędzie się po raz pierwszy lekkoatletyczny Puchar Świata.

W Kopenhadze odbył się eliminacyjny mecz piłkarski turnieju UEFA juniorów między Danią i Polską. Spotkanie zakończyło się wynikiem 1:1 (0:0). Bramki zdobyli: dla Danii — Preben Larsen w 65 min., dla Polski — Andrzej Szostak z Lecha w 48 min.

We wtorek rozegrany został w Rzeszowie pierwszy mecz I rundy rozgrywek o Puchar Europy w koszykówce mężczyzn, w którym Resovia pokonała syryjską drużynę Jalaa Sportif Aleppo 109:67 (60:35).

Paradoksy XX wieku

11.135.000.000.000

ankiecie socjopsychologicznej przeprowadzonej w krajach EWG wielu ludzi kojarzyło pojęcie „ciężkiego kryzysu gospodarczego” z identycznymi wyobrażeniami: „To są takie czasy, jak podczas inflacji po I wojnie światowej w Niemczech, kiedy pieniądz papierowy tak się zdevaluował, że po odbiorze wypłaty jeździło się z taczką”. Widmo taczki straszy dziś zwłaszcza we Włoszech. Państwowy bank emisyjny podał ostatnio do wiadomości, że w kraju znajdowało się pod koniec czerwca w obiegu 11 bilionów 135 miliardów 100 milionów banknotów po 100.000, 50.000, 20.000, 10.000... etc. lirów, nie licząc „groszowych” banknotów 500-lirowych oraz tysięcy ton bilionu, który niby jest w obiegu, lecz faktycznie go nie ma. Niedawno prasa wszczęła alarm, iż sprytni japończycy uruchomili całe flotyle statków do nielegalnego wywozu włoskich groszaków, przerabianych następnie na części do tandetnych zegarków made in Japan. Nieodzwonnie w życiu powszechnym drobne monety są również ściegane z rynku pieniężnego przez rodzime gangi, zarabiające krocie na ich odsprzedażaniu z wielokrotnym zyskiem. Aby nie płacić haraczy za centymy, Włosi ostatnio powszechnie przestawiają się na archaiczne, pierwotne formy wymiany i ogólnie uznawany walorami płatniczymi są dziś cukierki, bilety komunikacji miejskiej, znaczki pocztowe, guma do żucia itp. Wielkie magazyny handlowe podjęły emisję własnych firmowych „pieniędzy” plastikowych do wydawania reszty w kasach — złotych po 5, czerwonych po 10 i zielonych po 20 lirów. (PAP)

HUMOR I SATYRA



Pracownicy poszukiwani

Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa” — Książka — Ruch” zatrudni
POMOC KUCHENNA
w stołówce zakładowej

Wynagrodzenie zgodne z Układem Zbiorowym Pracy Pracowników RSW „Prasa” — Książka — Ruch”.

Zgłoszenia osobiste w Sekcji Kadr — Poznań, ul. Grunwaldzka 19, pokój 16. 120-B

WZGS „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”

Zakład Handlu w Poznaniu
Składnica Maszyn Rolniczych
Poznań, ul. Szczawnicka 1

Zawiadamiamy uprzejmie P.T. Klientów, że w czasie od 3. XI 1975 r. do 30. XI 75 r. magazyny części wymiennych do maszyn rolniczych

BĘDĄ NIECZYNNIE

z uwagi na przeprowadzaną roczną inwentaryzację.

W czasie trwania inwentury można zaopatrzyć się w potrzebne części w sąsiednich składnicach: Szamotyły, Srem, Środa, Oborniki. 5846-K1

Praca

Kucharki piekarni, uczennica, pomoc domowa, sprzątaczkę. Garbary 65 m. 1. Piekarnia. 25384g

Administracja domu Poznań, ul. Czesława 19. Poszukuje dochodzącego do pracy — oferty kierownicze. Poznań, Kościelna 46 m. 5. Krawczyk — administrator. 25979g

Pani do rocznej dziewczynki potrzebna. Bardzo dobre warunki. Dziewin-ska 23. 28219g

Kupno Sprzedaż

Piec c.o. duży używany tania sprzedam, telefon 430-20. 28921g

Piec węglowy stałopalny do ogrzania 40 m² powierzchni kupię. Tel. 736-02. 28180g

Szablę polską kupię, tel. 430-20. 28920g

Sprzedam nowy kożuch damski. Telefon 753-31. 27764g

Tanie sprzedam suknie ślubne, welony, ubrania. Długa 9. 28423g

Sprzedam kożuch damski nowy. Adres wskazać „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26905g.

Sprzedam białą suknię ślubną wraz z kapeluszem. Poznań, ul. Krzyżowa 18 m. 13. 27991g

Sprzedam maszynę dziewiarską, dwupłytkową, nową „Veritas” Kochanowski 19 m. 15. 28159g

Sprzedam akordeon Weltmeister guzikowy. Poznań, Dzierżyńskiego 153 m. 5a. 27798g

Kupię maszynę do szycia. Gorzowska, Puszczykowo, Kopernika 8, tel. 134. 27795g

Sprzedam warsztat inst. sanitarny i c.o. Adres wskazać „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27808g.

Nowy szwedzki palnik centralnego ogrzewania — sprzedam. Tel. 41-82-04. 27899g

Sprzedam stół-lawę, dwa fotole miękkie. Winogrody, Osiedle Przyjaźni 6 m. 27. 27810g

Sprzedam futro z norek. Oferty — „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27811g

Sprzedam głęboki wózek Obrzeże 14 m. 2 (Dębica). 27819g

Sprzedam noreczkę skóry. berety i szale. Ratajczaka 44 m. 22, od godz. 16. 27835g

Gramofon stereofoniczny, w dobrym stanie sprzedam. Cena 2.500 zł. Miód-dowa 26. 27885g

Sprzedam wózek głęboki. Poznań, Wojskowa 15 m. 3. 27809g

Sprzedam radio stereofoniczne „Chopin” z kolumnami. Telefon 67-26-76, po 16. 27902g

Sprzedam złoty sygnet z brylantem. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27907g.

Samochody

Sprzedam „Syrenę 104” rocznik 1967, stan dobry. Tel. 66-01-47 od godz. 17. 28810g

Fiat 126p sprzedam, odbiór IV kwartał 75. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28501g.

Kupię Skodę lub Dacie po małym przebiegu. Tel. 467-01. 28152g

Sprzedam tanią Skodę 1101 Kombi, ul. Klimontowska 27 (Staroleka Wielka). 26488g

Sprzedam samochód „Austin Mini Morris” 1000, rok 1970. Stan idealny — do-datkowo wyposażenie. Adres: Leszno Wlkp., tel. 53-73. 1320p

Sprzedam „Moskwicę 407”, stan dobry. Opalenica, ul. Spokojna 1a. 27894g

Sprzedam Fiat 600, po kapitalnym remoncie. Ka-zimierz Matuszkowiak — Kościan, ul. Poznańska 1. 27904g

Okazał Samochód Gaz 51 (Lublin), stan idealny — sprzedam lub zamienię na osobowy (może być po wy-padku z minimalnym przebiegiem). Listy: Jerzy Chodunow, 41-800 Zabrze, Dąbrowskiego 27-a/1. 2448-K2

Kupię silnik Diesla BMC 1500 lub podobny. Socha-czewska 13 m. 8. 27741g

Kupię Skodę 1000 MB. Pła-tne w dwóch ratach. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 27972g.

Mikrobus Volkswagen 1200 sprzedam okazjynie. Lud-wik Olejniczak, Włoszako-wice, ul. Grotnicka 22. 27954g

Lokale

Absolwentka AM poszu-kuje pokój. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 28727g.

Na bieżący i następny rok akademicki, przyjmie studentkę (Rataje). Warun-ki bardzo dobre. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 28527g.

Młode małżeństwo bez-dzietne, członkowie SM — poszukuje pilnie pokoju w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 27804g.

Przyjmę dwóch panów na pokój. Stęszewska 19. 27813g

Poszukuję pokoju dla 2 pa-nienek oraz małżeń-stwa bezdzietnego. Naj-chętniej w okolicy Winia-ry. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 27697g.

Wrocław! Spółdzielce M-1 — zamienię na podob-ne w Poznaniu. Telefon Poznań 714-94. 27702g

Leszno — kupię lub wy-dzierżawię lokal na usłu-gi. Oferty „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 27718g.

Panią uczącą się po-szukuje pokoju w Pozna-niu. Oferty „Prasa” Grun-waldzka 19 dla 27728g.

Kupię własnościowe M-6, M-5 lub M-4 Poznań. Of-erty — „Prasa”, Grun-waldzka 19 dla 27738g.

M-4 — kupię. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 27834g.

ZAWIADAMIAMY — że z dniem 1. X. 1975 roku

Przedsiębiorstwo Remontowo - Montażowe Handlu Wewnętrznego we Wrocławiu Zakład w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225

ZMIENIŁO NAZWĘ — na:

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO - MONTAŻOWE „PROMER” we Wrocławiu

Zakład w Poznaniu, ul. Grunwaldzka 225,

telefon nr 67-20-21 — nr kodu 60-959

nr konta bankowego NBP IV O/Poznań: 1221-6-4346.

5816-K1

Warszawa (tel. 10-14-35) — zamienię komfortową ka-walerkę na mieszkanie (45 m²) w Poznaniu. 27702g

Nieruchomości

Sprzedam budynek czyn-szowy, mieszkaniem, ogro-dem w centrum Ostrowa. Wiadomość Ostrow Wlkp. Asnyka 51 b m. 1, po godz. 17. 2083g

Sprzedam domek wraz z ziemią 1694 m², Poznań, ul. Sycowska 8 — oglądać można we wtorek, czwart-ki od godz. 12-15. Bliz-sze informacje: T. Bral-kowski, Olawa, B. Chro-brego 120 m. 13, tel. 31-43. po godz. 17. 28429g

Zguby Różne

Dnia 23. X. 75 r. w skle-pie galanterii skórzaney przy ulicy Dąbrowskiego między godz. 17-17.30 zgubiono obrączkę ślub-ną. Zwrot za wynagro-dzeniem. Tel. 67-38-27. 28901g

Mam do wynajęcia garaż ogrzewany, po przystęp-nej cenie. Ścinawska 60. 27880g

Wypożyczalnia zagraniczne suknie ślubne, kolorowe, wieczorowe, nakrycia do chrztu. Szewska 20. 27241g

Spółdzielnia Rzemieślni-cza prowadzi dogodne us-lugi chemicznego czyszczenia dywanów, mebli na miejscu u klienta. Zgłoszenia rano — wieczó-rem, tel. 454-69. 26742g

Dwoje konsumentów, kto-rym 1. X 75 r. w „Adril” odliczyłem 136 i 38 zł — uprzejmie proszę o skon-taktowanie się. Poznań, Osiedle Powstań Narodo-wych 21 m. 5. 28692g

Wypożyczalnia najmod-niejszych sukien ślub-nych, wieczorowych, we-lonów nakryć do chrztu. Mickiewicza 20. 26916g

Dr Paszkowski powrócił — Poznań specj. cho-rób skórno-wener. Po-znań, Matejki 51, godz. 9-19. 26947g

Czyszczenie pierza, szybie kolder. Kraszewskiego 28. 26448g

Zakład malarski. Telefon 603-61. Płokarz. 27903g

Biuro matrymonialne — „Małżeństwo” kod. 61-707 Poznań, Libelta 29 poleca swoje usługi w kojarze-niu małżeństw. Czynne godz. 15-19. 26277g

Matrymonialne

Panna lat 23, wzrostu 162 cm, zgrabna, wykształ-ceniem średnim — pozna-pana do lat 30, z wykształ-ceniem średnim lub wyż-szym, w celu matrymo-nialnym. Mile widziany samochód. Oferty „Pra-sa”, Grunwaldzka 19 dla 1357p.

Panna lat 26 — pozna-ka-walera od 25-30 lat, z do-brym charakterem, przy-stojnego, bez nałogów al-koholowych (może być wdowicę). Cel matrymo-nialny. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 1363p

Komunikat

Zarząd Dróg i Mostów w Poznaniu informuje, że w związku z prowadzeniem prac konserwa-cyjnych wiaduktów na Górczynie w Poznaniu, wprowadza się

ZAMKNIĘCIE RUCHU KOŁOWEGO
po stronie wschodniej wiaduktu Górczyn na okres od 3 listopada 1975 roku, do 31 grudnia 1975 roku.

Wprowadza się w tym okresie ruch dwukie-runkowy na wiadukcie po stronie zachodniej. 5849-K1

Dnia 27 października 1975 r. zmarł nasz cen-ny pracownik i dobry kolega

WAWRZYNIEC GRZYBEK

Pogrzeb odbędzie się w dniu 30 bm. o godz. 15.30 na cmentarzu w Wirach k. Po-znań.

Wyrazy współczucia Rodzinie Zmarłego składa

Dyrekcja, RZ, POP oraz współpracownicy Z. D. „Sulfochem” Luboń.

1194-K

W dniu 28 października 1975 r. zmarła po ciężkich cierpieniach opatrzona Sakramentami św. moja ukochana żona, najdroższa matka, te-ściowa i babcia, przeżywszy lat 84

JADWIGA KLAPCZYŃSKA

z domu Korytowska

Pogrzeb odbędzie się w piątek 31 bm. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Kossaka 5 m. 5. 28999g

Dnia 27 października 1975 r. odszedł od nas na zawsze w wieku 65 lat, po ciężkiej choro-bie nasz niezapomniany mąż, ojciec, brat, teść i dziadek, śp.

MARIAN NOWICKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 X. br. o godz. 9.50 na cmentarzu junikowskim.

Pogrążona w żalu

żona z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Żurawinowa 10 m. 2. 28987g

Dnia 29 października 1975 r. po długotrwa-łych cierpieniach zmarła namaszczone Ole-jami św. moja najukochańsza żona, nasza naj-droższa matka, teściowa i babcia

FRANCISZKA WOJTALEWICZ

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 31 bm. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Gwardii Ludowej 31 a m. 4. 28946g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, iż dnia 28 października 1975 r. zmarła nasza serdeczna Koleżanka

LIDIA RYDRYCH

ceniona, ofiarna pracowniczka, wartościowy człowiek.

Rodzinie Zmarłej składamy wyrazy najgłę-bszego współczucia.

Dyrekcja, POP, Rada Zakładowa, Rada Robotnicza i współpracownicy „Wiklina” Poznańskie Przedsięb. Wiklin.-Trzciniańskie PT w Poznaniu.

1192-K3

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 29 paździer-nika 1975 r. zmarł po krótkiej chorobie opa-trzony Sakramentami św. przeżywszy lat 73 najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat i szwagier

JÓZEF KLUCZYŃSKI

mistrz — elektryk

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 9.15 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Gwardii Ludowej 49 m. 7. 29007g

Dnia 28 października 1975 r. zmarła nagle w wieku 62 lat

kol. WERONIKA KOCZOROWSKA

emerytowana nauczycielka Szkoły Podstawowej nr 2 w Rogoźnie, długoletnia wychowawczyni wielu pokoleń młodzieży odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi.

W Zmarłej tracimy wzorową nauczycielkę i wychowawczynię oraz dobrą koleżankę.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 15 w Rogoźnie.

Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodzicielski, Samorząd Szkolny. 28971g

Dnia 18 października 1975 roku, zmarł nasz pracownik

ZBIGNIEW KWIATEK

W Zmarłym straciłmy sumiennego pracow-nika i dobrego kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Samorząd Robotniczy i współpracownicy Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych „Telkom — Teletra” w Poznaniu.

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 października 1975 r. o godz. 15 na cmentarzu w Puszczykowie. 1188-K3

† Dnia 20 października 1975 r. zmarł w wie-ku 66 lat najdroższy mąż, ojciec, teść i dzia-dek

FRANCISZEK MACIOŁKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

żona, dzieci i rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji.

ul. Chociszewskiego 42 m. 3. 28985g

† Dnia 29 października 1975 r. odszła od nas po długich cierpieniach nasza kochana ma-ma, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 87, śp.

ANNA LUBIŃSKA

z domu Buchwald

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Czechosłowacka 85. 29005g

† Dnia 29 października 1975 r. zmarł opatrzo-ny Sakramentami św. przeżywszy lat 78, nasz ukochany brat, szwagier i wujek, śp.

WOJCIECH KUROSINSKI

dentysta

uczestnik Powstania Wielkopolskiego Wyprowadzenie zwłok z kościoła parafialnego w Gostyniu nastąpi w sobotę dnia 1 listopada 1975 r. o godz. 13.15.

W smutku pogrążona

RODZINA

29009g

† Dnia 28 października 1975 r. zakończył po długich i ciężkich cierpieniach swój praco-wy i pełen poświęcenia żywot namaszczoney Olejami św. mój drogi mąż, nasz kochany oj-ciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 79, śp.

JÓZEF GRZECHULSKI

ppor., powstaniec wielkopolski, odznaczony Wielkopolskim Krzyżem Powstańcym, Krzy-żem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, b. więzień obozów koncentracyjnych Mauthausen — Gusen

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

żona z rodziną

ul. Polna 15. 28931g

† Z sercem pełnym rozpaczy zawiadamiamy, że w dniu 29 października 1975 roku odeszła od nas na zawsze opatrzona Sakramentami św. w wieku 63 lat moja najukochańsza żona, na-sza pełna dobroci i szlachetności mamusia, te-ściowa i babunia, śp.

ANTONINA MATUSZAK

z domu Stachowiak

Pogrzeb odbędzie się w dniu 31 bm. o godz. 8.40 na cmentarzu na Junikowie.

Strapiiony

mąż z rodziną

Poznań, Osiedle Jagiellońskie 25/18.

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 28 paździer-nika 1975 r. zmarła nagle przeżywszy lat 62 nasza ukochana siostra, szwagierka i ciocia, śp.

WERONIKA KOCZOROWSKA

Pogrzeb odbędzie się dnia 31 bm. o godz. 15 w Rogoźnie.

W smutku pogrążona

RODZINA

28970g

† Dnia 28 października 1975 r. po ciężkich cier-pieniach zmarł mój najukochańszy mąż, najtroskliwszy opiekun i przyjaciel, śp.

IGNACY KURBEL

Pułkownik w st. spocz.

uczestnik 2 wojen światowych, więzień ofla-gu, odznaczony: Orderem Odrodzenia Polski Ludowej, „Virtuti Militari” Krzyżem Walecz-nych, Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Wlkp. Krzyżem Powstańcym, medalami „Pol-ska swemu obrońcy”, „Za wolność i lud”, od-znaką Zasłużony dla Województwa Poznańskiego

